

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/237978,73-rocznica-smierci-gen-Augusta-Emila-Fieldorfa-Nila.html>
26.02.2026, 20:51



73. rocznica śmierci gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”

24 lutego 2026 r. oddaliśmy hołd gen. Augustowi Emilowi Fieldorfowi „Nilowi” – jednemu z najwybitniejszych dowódców Polskiego Państwa Podziemnego, zamordowanemu przez władze komunistyczne 24 lutego 1953 r. W uroczystościach w Warszawie wziął udział zastępca prezesa Instytutu Pamięi Narodowej dr hab. Karol Polejowski.

24.02.2026

[August Emil Fieldorf Zbrodnie komunistyczne](#)

Kwiaty pod pomnikiem gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”, znajdującym się u zbiegu ul. Fieldorfa i Wał Miedzeszyński w Warszawie złożyli zastępca prezesa IPN dr hab. Karol Polejowski i dyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL Adrianna Garnik.

Główne obchody oraz Apel Pamięci odbyły się w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL przy ul. Rakowieckiej 37. Zastępca prezesa IPN dr hab. Karol Polejowski podkreślił, że generał Fieldorf reprezentuje to wszystko, co w Polakach najlepsze: wierność Bogu i Ojczyźnie, niezłomność wobec wrogów i oprawców. Nigdy nie poszedł na żadną współpracę, pozostał wierny Bogu i Ojczyźnie. Dla takich jak on nie było miejsca w komunistycznej Polsce.

- 24 lutego 1953 roku komunistyczni zbrodniarze pozbawili życia gen. Fieldorfa w sposób, który uważali za hańbiący – przez powieszenie. Chcieli mu w ten sposób odebrać godność. Zakopując go w bezimiennym dole śmierci, zamierzali zatrzeć pamięć o bohaterze. Ta jednak przetrwała wśród najbliższych, wśród podkomendnych, wśród towarzyszy broni, wśród tych, dla których wolna Polska zawsze była najwyższą wartością

- dodał.

Dyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL Adrianna Garnik przypomniała, że generał August Fieldorf „Nil”, wierny do końca wolnej Polsce, pozostał nieugięty:

- Na 24 dni przed swoimi 58. urodzinami stanął przed komunistycznym prokuratorem, który nie reprezentował w żaden sposób majestatu Rzeczypospolitej. Co więcej, trzęsły mu się nogi, był przerażony, stojąc naprzeciwko skazańca, który do ostatnich chwil życia zachował rycerską postawę.

Zastępca prezesa IPN dr hab. Karol Polejowski złożył kwiaty w miejscu stracenia „Nila”. W intencji generała odprawiona została także Msza św.

[Uroczystości upamiętniające „Nila” odbyły się również w Krakowie.](#)

August Emil Fieldorf „Nil” walczył w Legionach o niepodległość, bronił granic przed bolszewikami i Niemcami. Stał na czele Kedywu. Po wojnie stał się ofiarą komunistycznej zbrodni. 24 lutego 1953 r. polski bohater został zamordowany w więzieniu przy ul. Rakowieckiej w

Warszawie. To od niego, jako dowódcy Kedywu Armii Krajowej, wychodziły rozkazy likwidacji niemieckich funkcjonariuszy skazanych przez Wojskowe Sądy Specjalne za okrucieństwo: w 1943 r. Franza Bürkla - zastępcy komendanta Pawiaka, Augusta Kretschmanna - komendanta obozu koncentracyjnego przy ul. Gęsiej w Warszawie (tzw. Gęsiówki), Ernsta Weffelsa - esesmana z Pawiaka. W 1944 r. zginął w zamachu „kat Warszawy” Franz Kutschera - szef SS i policji w dystrykcie warszawskim.

Aresztowany pod fałszywymi zarzutami przez komunistyczne władze „wolnej” Polski był przez nie namawiany do współpracy. Kategorycznie odmówił. 16 kwietnia 1952 roku komunistyczny sąd skazał Augusta Emila Fieldorfa na śmierć przez powieszenie. Podstawą do oskarżenia były dekrety o karaniu „faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy” i „zdrajców Narodu Polskiego”. Przez półtora roku w śledztwie, nie szczędzono mu tortur i oszczerstw, posunięto się nawet do kłamstwa o aresztowaniu żony z córkami, a mimo to nie złamał się i nie przyznał do stawianych mu zarzutów.

Generał „Nil” został zamordowany 24 lutego 1953 r. Wyrok wykonano w więzieniu na Rakowieckiej, po odmowie zastosowania „prawa łaski”, a zwłoki ukryto w bezimiennym grobie. Od lat Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN próbuje odnaleźć mogiłę generała.

Uroczystości zostały objęte Patronatem Honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego.

98

* * *

Paweł Sztama: *August Emil Fieldorf - Bohater 1939-1945*

Szef Kedywu był jednym z najważniejszych oficerów AK. Wykazał się wówczas niezwykłym zmysłem organizacyjnym i wyrobił sobie ogromny szacunek u podwładnych.

Warszawa, grudzień 1943 r. W jednym z lokali konspiracyjnych naradzało się trzech mężczyzn: dowódca Kierownictwa Dywersji (Kedywu) Komendy Głównej Armii Krajowej płk August Emil Fieldorf „Nil”, a także jego podwładni - dowódca jednego z oddziałów Kedywu o kryptonimie Agat/Pegaz kpt. Adam Borys „Pług” oraz lekarz tej komórki Cyprian Sadowski. Rozmowa dotyczyła likwidacji SS-Brigadeführera Franza Kutschery, dowódcy SS i policji niemieckiej w dystrykcie warszawskim.

„Adam - wspominał po latach Sadowski - wyjął kilka fotografii i rozłożył na stole. Wpatrywaliśmy się w nie uważnie. Przedstawiały Niemców po cywilnemu i w mundurach. Który to? - zapytał pułkownik »Nil«. Ten - Adam wskazał jedną z fotografii. Chwila milczenia. Wreszcie pułkownik wymówił twarde słowo: Zabić”. Rozkaz pułkownika został wykonany 1 lutego 1944 r. w warszawskich Alejach Ujazdowskich, przed siedzibą SS i policji.

Likwidacja Kutschery, człowieka odpowiedzialnego za masowy terror w Warszawie, była ostatnią dużą akcją nadzorowaną przez Fieldorfa na stanowisku szefa Kedywu. Pułkownik służył w tej komórce od 1942 r. Zanim jednak tam trafił, przeszedł długą drogę.

Od Legionów do AK

Fieldorf był oficerem Wojska Polskiego od 1918 r. Wcześniej działał w Związku Strzeleckim oraz służył w legendarnej I Brygadzie Legionów, dowodzonej przez Józefa Piłsudskiego. Gdy wybuchła II wojna światowa, ówczesny podpułkownik był dowódcą 51. Pułku Piechoty im. Giuseppe Garibaldiego. Jego oddział został rozбитy w bitwie pod Iłżą 9 września 1939 r.

Po klęsce w kampanii polskiej Fieldorf wyruszył do Francji, gdzie Naczelnym Wódz Wojska Polskiego gen. Władysław Sikorski organizował polską armię. W drodze na Zachód podpułkownik został jednak internowany na Węgrzech, podobnie jak wielu polskich żołnierzy i działaczy politycznych, głównie o zapatrywaniach piłsudczykowskich. Postanowili oni powołać organizację polityczną, której celem miała być działalność niepodległościowa. Do wstąpienia w jej szeregi dość intensywnie przekonywali Fieldorfa. Ten jednak, na rozkaz swojego byłego dowódcy gen. Gustawa Paszkiewicza, postanowił nie wiązać się z konspiracją piłsudczykowską i wyjechał do Paryża.

Zameldował się tam w lutym 1940 r. Przeszedł weryfikację, po czym został wysłany do Rezerwowego Ośrodka Wyszukolenia Oficerów w Vichy, gdzie przebywało kilkuset oficerów o legionowym rodowodzie. Ówczesne polskie władze uznały tych ludzi za przeciwników politycznych gen. Sikorskiego.

Bezczynność Fieldorfa została przerwana w maju 1940 r. Naczelne Dowództwo potrzebowało doświadczonych oficerów. Mieli oni zasilić polską armię organizowaną we Francji, ale także Związek Walki Zbrojnej, utworzony w okupowanej Polsce. Fieldorf, awansowany na stopień pułkownika, otrzymał wówczas dwie propozycje: mógł zostać wysłany do kraju do tzw. roboty konspiracyjnej lub objąć dowództwo 10. Pułku Piechoty. Pułkownik zdecydował się na pierwszy wariant. Jeszcze 8 czerwca 1940 r. przeszedł odprawę i pod pseudonimem „Sylwester Maj” miał wyruszyć do Polski. Realizację tych planów przerwała jednak niemiecka inwazja na Francję. W obliczu zwycięskiego marszu Wehrmachtu polska armia została ewakuowana do Wielkiej Brytanii, a z nią popłynął także Fieldorf.

Skomplikowana sytuacja militarno-polityczna nie zmieniła planów pułkownika. W lipcu 1940 r. Fieldorf przeszedł kolejne odprawy i wyruszył w kilkudziesięciodniową podróż. Prowadziła ona przez Liverpool, Kapsztad, Kair, Port Said, Adanę, Belgrad i Budapeszt. Stamtąd tzw. trasą sztafetową o krypt. „Szkola” wyruszył do Warszawy, gdzie znalazł się w drugiej połowie września 1940 r.

Po dotarciu do okupowanej stolicy Fieldorf skierował się do lokalu konspiracyjnego przy al. 3 Maja 5. Tam przeszedł kilkudniową aklimatyzację i otrzymał fałszywe dokumenty na nazwisko Walentego Gdanickiego, kolejarza. Następnie spotkał się z Komendantem Głównym ZWZ gen. Stefanem Roweckim „Grotem” i jego ówczesnym szefem sztabu płk. Januszem Albrechtem. Przekazał im kilkadziesiąt tysięcy dolarów przeznaczonych na rozwój organizacji podziemnej, a także różnego rodzaju instrukcje i rozkazy.

W październiku 1940 r. Rowecki przydzielił Fieldorfa do Biura Inspekcji Komendy Głównej ZWZ, gdzie pułkownik pełnił funkcję inspektora. Do jego zadań należało nadzorowanie pracy Obszaru Krakowsko-Śląskiego ZWZ. Następnie, po zapoznaniu się z realiami okupacji, miał zostać komendantem tego obszaru. Tak się jednak nie stało, a przeszkodziły temu masowe aresztowania członków polskiej konspiracji z tamtego terenu. W lipcu 1941 r. Rowecki rozwiązał więc cały obszar, a jednostki tam działające podporządkował Komendzie Głównej. Niemcy do tego stopnia

zinfiltrowali tamtejsze podziemie, że zatrzymania te trwały aż do jesieni 1941 r. i zagrożony był nawet ówczesny dowódca obszaru płk Tadeusz Komorowski.

W kolejnych miesiącach Fieldorf miał dowodzić Oddziałem I Organizacyjnym Komendy Głównej, a w grudniu 1941 r. został przesunięty na stanowisko inspektora Obszaru Białostockiego; po kilku miesiącach, prawdopodobnie wiosną 1942 r., posługując się pseudonimem „Weller” objął dowództwo obszaru. Pełnienie tych obowiązków okazało się niełatwe, przede wszystkim z powodu konfliktu, jaki zrodził się między nim a komendantem Okręgu Białostockiego mjr. Władysławem Liniarskim „Mścisławem”. Liniarski przeszedł twardą szkołę okupacji sowieckiej i miał zarzucać pułkownikowi, że ten nie rozumie realiów tamtejszego terenu. Według niektórych historyków na spór, który z czasem zaczął się zaogniać, wpływ miała ambicja „Mścisława” dążącego do uzyskania jak największej samodzielności.

Latem 1942 r. doszło do kolejnego spięcia między obu oficerami. W tej sytuacji Rowecki postanowił odwołać pułkownika z Obszaru Białostockiego i rzucić go na inny odcinek pracy konspiracyjnej.

Szef Kedywu

W sierpniu 1942 r. Fieldorf spotkał się z Dowódcą AK. Ten ostatni nakreślił pułkownikowi sytuację militarną, która wytworzyła się na ziemiach polskich po ataku Rzeszy Niemieckiej na ZSRS w czerwcu 1941 r. W opinii Roweckiego pracy na wschód Wehrmacht odsłonił swoje tyły i naraził linie zaopatrzeniowe na dywersję i sabotaż. Tę sytuację postanowiła wykorzystać Komenda Główna AK. Narodził się pomysł utworzenia specjalnej komórki, czyli Kedywu, w której zostałyby połączone siły wszystkich istniejących już grup sabotażowo-dywersyjnych AK. Jej organizacją miał się zająć Fieldorf, posługujący się odtąd pseudonimem „Nil”.

Po otrzymaniu stosownych rozkazów pułkownik zabrał się do pracy. Przede wszystkim spotkał się z dowódcą Związku Odwetu ppłk. Franciszkiem Niepokólczyckim „Teodorem”, który wkrótce został mianowany zastępcą Fieldorfa. Przez kilka tygodni obaj oficerowie wykuwali koncepcję nowej organizacji: została nakreślona struktura Kedywu, liczba etatów, a także plany zaopatrzeniowe i szkoleniowe. Gdy założenia organizacyjne były gotowe, Fieldorf i Niepokólczycki przedstawili je „Grotowi” i ówczesnemu szefowi sztabu Komendy Głównej płk. Tadeuszowi Pełczyńskiemu „Grzegorzowi”. Po kilku spotkaniach struktura Kedywu została zaakceptowana. W styczniu 1943 r. Rowecki oficjalnie powołał Kierownictwo Dywersji Komendy Głównej, a także tzw. Kedywu terenowe, które miały operować w poszczególnych obszarach AK.

Dzięki tej nominacji Fieldorf stał się odtąd jednym z najważniejszych oficerów AK. Został włączony w skład głównego ośrodka dowódczego polskiej konspiracji: Kierownictwa Walki Konspiracyjnej, przemianowanego następnie na Kierownictwo Walki Podziemnej. Z Roweckim i Pełczyńskim opracowywał plany poszczególnych akcji dywersyjnych, nadzorował działanie Kedywu Komendy Głównej lub jeździł w teren, aby dokonywać inspekcji. Podczas jednego z takich wyjazdów, w trakcie którego wizytował oddział mjr. Jana Piwnika „Ponurego”, omal nie wpadł w ręce Niemców.

Dowodzony przez „Nila” Kedyw przeprowadził wiele akcji, które przeszły do legendy polskiej konspiracji wojennej. Należy do nich zaliczyć, poza wspomnianą likwidacją Kutschery, również wykonanie egzekucji na śledczych z Pawiaka, uwolnienie więźniów z transportu do Auschwitz w trakcie akcji „Celestynów”, zdobycie kilkuset kilogramów wędlin z zakładów Bacutil, opanowanie niemieckich zakładów chemicznych, z których wywieziono kilkadziesiąt beczek

potasu i żelaza, oraz operację „Góral”. Podczas tej ostatniej zdobyto ponad 100 mln zł ulokowanych w warszawskim Banku Emisyjnym. Ponadto między innymi wysadzano niemieckie pociągi, niszczone tor kolejowe i mosty.

Ze służby Fieldorfa w Kedywie zadowoleni byli jego przełożeni. Pułkownik wykazał się wybitnym zmysłem organizacyjnym i zdobył ogromny szacunek wśród podwładnych.

Nowe zadania

Dzięki tym osiągnięciom na początku 1944 r. „Nila” wytypowano na komendanta nowej organizacji konspiracyjnej o nazwie Niepodległość – krypt. „NIE”. Miała ona funkcjonować pod okupacją sowiecką.

W lutym 1944 r. pułkownik został przez ówczesnego Dowódcę AK gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora” odwołany z Kedywu i powołany na organizatora „Niepodległości”.

Oprócz Fieldorfa do specjalnego sztabu, który miał zająć się przygotowaniem „NIE”, zostali włączeni jego dobrzy znajomi jeszcze z okresu II RP – płk Kazimierz Bąbiński „Luboń” i mjr Ludwik Muzyczka „Benedykt”. Oficerowie na początku nakreślili statut organizacji i rozpoczęli rekrutację ludzi, którzy mieli zasilić jej szeregi. To zadanie okazało się trudne do realizacji – wielu oficerów powołanych w szeregi „NIE” albo zostało aresztowanych przez Sowieców, albo poszło do Powstania Warszawskiego. W tej sytuacji „NIE” mogło funkcjonować jedynie na terenie Obszaru Lwowskiego AK.

Budowę tej organizacji przerwało Powstanie. Jeszcze przed jego wybuchem, na rozkaz Komorowskiego, szefem „NIE” został przybyły z Londynu gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”. Fieldorf miał się z nim spotkać na początku sierpnia 1944 r. i przekazać wszystkie dokumenty nowej organizacji. Do rozmowy jednak nie doszło, gdyż od 1 sierpnia trwały walki w okupowanej stolicy.

„Nil” i Muzyczka byli bardzo sceptyczni wobec zbrojnego zrywu i wspólnie wystosowali specjalny memoriał do Dowódcy AK. W dokumencie tym uzasadniali swoje wątpliwości dotyczące rozpoczęcia powstania. Pisali m.in., że powstańcy powinni zostać wyposażeni w odpowiednią ilość amunicji, broni i leków, a do kraju powinni wrócić najważniejsi polscy urzędnicy, tak cywilni, jak i wojskowi. Autorzy memoriału uważali ponadto, że Dowództwo AK winno nawiązać kontakt operacyjny z Armią Czerwoną. Wątpliwości i sugestie oficerów nie zostały jednak wzięte pod uwagę.

W trakcie walk o Warszawę Fieldorf utracił łączność z Komendą Główną. W tym czasie został aresztowany przez Niemców i ulokowany w koszarach SS przy ul. Rakowieckiej. Nie został rozpoznany i zdołał zbiec. Wyjechał do Nadarzyna, a później do Podkowy Leśnej, gdzie leczył się z czerwonki. Tam udało mu się uniknąć kolejnego aresztowania.

Jeszcze przed końcem Powstania Warszawskiego Fieldorf został awansowany do stopnia generała brygady i otrzymał Order Virtuti Militari. W październiku 1944 r. nawiązał kontakt z ludźmi, którzy tworzyli nowe dowództwo polskiej konspiracji.

W listopadzie 1944 r. na rozkaz gen. Okulickiego Fieldorf wyjechał do Częstochowy, gdzie trwały prace organizacyjne nad nową Komendą Główną AK. W jej skład został włączony również „Nil”. Początkowo „Niedźwiadek” planował, że Fieldorf obejmie funkcję szefa sztabu, zmienił jednak zdanie i mianował go swoim zastępcą. Powrócono również do koncepcji utworzenia

„Niepodległości”, a zadanie jej organizacji ponownie powierzono „Nilowi”.

Prawdopodobnie jeszcze w grudniu 1944 r. generał rozpoczął prace nad przygotowaniem „NIE”. Gdy ostateczna koncepcja nowej organizacji wykrystalizowała się, Fieldorf i Okulicki spotkali się z polskimi politykami zrzeszonymi w Krajowej Radzie Ministrów oraz Radzie Jedności Narodowej i przedstawili im założenia „Niepodległości”.

W pierwszych miesiącach 1945 r., już po rozwiązaniu AK, trwała budowa „NIE”. Wyzwanie było tym trudniejsze, że między Fieldorfem a Okulickim istniał spór kompetencyjny dotyczący dowództwa nowej organizacji. Ostatecznie stanęło na tym, że komendantem „Niepodległości” został „Niedźwiadek”, a „Nil” miał być szefem odcinka wojskowego „NIE”.

W marcu 1945 r. Okulicki i Fieldorf spotkali się w Łodzi. Następnie „Nil” wyjechał do Milanówka, gdzie odbył rozmowę z płk. Janem Mazurkiewiczem „Radosławem”. Zaraz po tym spotkaniu generał został zatrzymany przez NKWD.

Tekst pochodzi z „Biuletynu IPN” nr 9/2019

[Artykuł Pawła Sztamy August Emil Fieldorf – Bohater 1939-1945 na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

Polecamy materiały IPN:

- [broшуra popularnonaukowa z cyklu „Patroni Naszych Ulic” o generale „Nilu”](#)
 - [Anna Zechenter, Generał „Nil”](#)
 - [Paweł Sztama, Jak krakowski urwis został strzelcem Piłsudskiego... Młodość Augusta Emila Fieldorfa](#)
 - [Marek Gałęzowski: „Gdy myślę »dziadek«, czuję zapach kawy...”. Generała „Nila” życie „pozawojkowe”](#)
 - [Jarosław Wróblewski, Czerwone mury krwawego Mokotowa](#)
 - [wystawa elementarna „August Emil Fieldorf »Nil«” \(do pobrania\)](#)
 - [1 marca – Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”: materiały IPN](#)
 - [Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”: zdjęcia z Archiwum IPN do pobrania](#)
- [Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

Warszawa

Centrala

August Emil Fieldorf, Zbrodnie komunistyczne

Uroczystości